

8.04 |

PIĄTEK, GODZ. 19.00, SALA GŁÓWNA

Requiem. Koncert pamięci Krzysztofa Pendereckiego

Pascal Rophé – dyrygent

Polski Narodowy Chór Młodzieżowy

Agnieszka Franków-Żelazny – kierownictwo artystyczne

Polskiego Narodowego Chóru Młodzieżowego

NFM Filharmonia Wrocławska

Program

Maurice Ravel (1875–1937)

Nagrobek Couperina [19']

I. *Prélude*

II. *Forlane*

III. *Menuet*

IV. *Rigaudon*

Walentyn Sylwestrow (ur. 1937)

VII Symfonia (polska premiera) [17']

Maurice Duruflé (1902–1986)

Requiem op. 9 [41']

I. *Introit*

II. *Kyrie*

III. *Domine Jesu Christe*

IV. *Sanctus*

V. *Pie Jesu*

VI. *Agnus Dei*

VII. *Lux aeterna*

VIII. *Libera me*

IX. *In paradisum*



Pascal Rophé, fot. N. Ikegami

W marcu bieżącego roku minęły dwa lata od śmierci jednego z największych polskich kompozytorów, maestra Krzysztofa Pendereckiego. Zwany klasykiem awangardy twórca zapisał się na kartach historii głównie jako wybitny kompozytor, ale także jako znamienity dyrygent oraz pedagog. Koncert, podczas którego muzycy wykonają dzieła Maurice'a Ravela, Władysława Szostakowicza oraz Maurice'a Duruflégo, będzie swoistym hommage upamiętniającym autora *Pasji według św. Łukasza*.

Dorobek Maurice'a Ravela, artysty tworzącego na styku impresjonizmu oraz neoklasycyzmu, odznacza się przede wszystkim niezwykle barwną brzmieniowością, mistrzowską orkiestracją, a także doskonałą syntezą rozmaitych stylów – również tych związanych z muzyką jazzową czy hiszpańskim folklorem – po które kompozytor często sięgał w procesie twórczym. Skomponowany w 1917 roku *Nagrobek Couperina* jest jednym z większych dzieł napisanych przez Ravela. Jego geneza wiąże się z falą ponownego zainteresowania bogactwem osiemnastowiecznej literatury klawesynowej. Jak wskazuje sam tytuł, dzieło odnosi się do wybitnego francuskiego klawesynisty – François Couperina, choć, jak niegdyś podkreślił sam autor, utwór ten to „hołd złożony w istocie raczej muzyce osiemnastowiecznej niż samemu Couperinowi”. Kompozycja opiera się na barokowej formie suity i mimo że pierwotnie przeznaczona została na fortepian, niespełna dwa lata później doczekała się także wersji na orkiestrę. Ravel doskonale operuje na jej materiale subtelnością

lekkością charakterystyczną dla muzyki francuskiej, połączoną jednak z wyrazistym traktowaniem rytmu oraz harmonii. Utwór składa się z czterech ogniw: pogodnego *Preludium*, równie radosnej *Forlany* – bazującej na włoskim tańcu o tej samej nazwie, melodyjnego *Menueta* oraz *Rigaudon* obejmującego zarówno skoczne, żywiołowe motywy, jak i kontrastującą z nimi kantylenową, pasterską melodię. Unifikacja tradycyjnej formy suity oraz indywidualnego rysu twórczego kompozytora przyniosła prawdziwie zachwycający efekt. Co istotne, każda z części poświęcona została przyjacielom kompozytora, którzy polegli podczas I wojny światowej, wśród nich znaleźli się m.in. Jacques Charlot, Gabriel Deluc, Jean Dreyfus oraz Pierre i Pascal Gaudinowie.

Polską premierę podczas koncertu będzie miało dzieło bliższe naszym czasom, skomponowane przez słynnego ukraińskiego kompozytora urodzonego w Kijowie w 1937 roku – Wałentyna Sylwestrowa. W latach 1956–1964 studiował on kompozycję u Borysa Latoszyńskiego oraz harmonię i kontrapunkt u Lewka Rewuckiego w kijowskim Konserwatorium Muzycznym. Wkrótce, w połowie lat sześćdziesiątych zeszłego stulecia, stał się czołową postacią ukraińskiej awangardy muzycznej. W swojej twórczości sięgał do rozmaitych technik kompozytorskich – w tym także dodekafonii czy aleatoryzmu. Powstała w 2003 roku jednoczęściowa *VII Symfonia* to przede wszystkim dzieło bardzo osobiste, w które kompozytor przelał swój żal po przedwczesnej śmierci małżonki – muzykolożki Larissy Bondarenko, zmarłej w 1996 roku. Skomponowana niemal siedem lat później symfonia jest więc wyrazem pamięci oraz nieustającego bólu po odejściu ukochanej. Warstwa dźwiękowa kompozycji łączy ostre, głębokie brzmienia zestawiane z nostalgiczną kantyleną, gdzie wiodącą rolę odgrywa subtelny tembr harfy i fortepianu. W finale liryzm zanika, ustępując miejsca tracącym blask dźwiękom w niskim rejestrze, by następnie wygasnąć, pozostawiając po sobie całkowitą pustkę.

Gatunek muzyczny wyrażający w najwyższym stopniu gorzyc po zmarłym od wieków stanowi requiem – swoista missa pro defunctis, określana także mszą żałobną. Tego typu utwory opracowywane były począwszy od XV stulecia, zaś z biegiem czasu stopniowo zaczęły uwydatniać się w nich wpływy innych form, co doprowadziło do rozkwitu gatunku. Wkrótce requiem traktowane było jako dzieło koncertowe, włączając w to chociażby słynne *Requiem d-moll* Wolfganga Amadeusa Mozarta. Choć przeznaczone do uczczenia pamięci zmarłego, często wykonywane było w ramach licznych koncertów, nie tylko w przestrzeniach sakralnych. Spośród największych dzieł owego gatunku wymienić można także te znane z twórczości Johanna Brahmsa, Hectora Berliozy czy Maurice'a Duruflégo. *Requiem* op. 9 autorstwa tego ostatniego kompozytora do dziś uznaje się za arcydzieło gatunku i często przyrównuje do słynnego *Requiem d-moll* op. 48 Gabriela Faurégo. Po przybyciu do Paryża Duruflé – znamienity kompozytor oraz organista – mierzył się z tradycją muzyki francuskiej, czego efektem było stworzenie wybitnego dzieła.

Powstała w 1947 roku kompozycja składa się, zgodnie z tradycją, z dziewięciu ogniw odznaczających się przejmującymi w wyrazie, bogato instrumentowanymi melodiami oraz impresjonistyczną, jak gdyby anielską harmonią. Duruflé pominął jednak niektóre z fragmentów oryginalnego łacińskiego tekstu, rezygnując niemal całkowicie z dramatycznego *Dies Irae*, za to kładąc nacisk na wyeksponowanie bardziej kontemplacyjnych części, jak na przykład *Pie Jesu*. Kompozycja jest więc syntezą wizji nadziei oraz duchowej zadumy, a jej kojące brzmienia łagodzą palące cierpienie po tych, którzy odeszli. Tego wieczoru *Requiem* zabrzmiał ku pamięci maestro Krzysztofa Pendereckiego.

Marcelina Werner-Śliwowska

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań

